N^er^ 222. ROK 1841. SRODA 29 WRZESNIA.



Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Michała Ar.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Godzisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reanmura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
27	6	27" 1" 713	+ 10° 4	4"' 50	ZPn Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	3, 578	+ 13, 2	4, 54	Zachodni średni	,,	
	10	4, 633	+ 10. 1	4, 41	ZPł Zachodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Września.

Sapalski Alexander, Kamocki Antoni ob., Godefroi Karol ob., Zdanowski Floryan ob., Kisielewski Eliasz z Polski; — Łętowski Teofil ob., Krasińska ob., z Galicyi; — Słubowski Stanisław ob., Schauher Georg, Jozefowska Berta, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Labowe Rozalia do Polski; — Reva Giovani, do Galicyi; — Mereński ob., Grünhagen, Sowiński major król. pruski, do Pruss.

Towarzystwo Naukowe Krakowskie

z UNIWERSYTETEM JAGIELLOŃSKIM *połączone*

W dniu 4 października o godzinie 11 rano w Amfiteatrze szkolnym, na pamiątkę rozpoczynającego się biegu nauk w bieżącym roku 1841/42, odbędzie posiedzenie publiczne, które:

JW. Brodowicz Rektor Uniwersytetu i Prezes Towarzystwa stosowną do okoliczności zagai odezwą;

W. Józef Kremer O. P. Dr. Członek Towarzystwa Naukowego, zakończy toż posiedzenie odczytaniem rozprawy o metodzie i systemacie jeografii fizycznéj.

Kraków d. 25 września 1841 r.

Ferdynand Koisiewicz S. T. N. K.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 8 *Wrzesnia.* —

W ostatnich dniach rada gabinetowa miała się zajmować kwestyą względem amnestyi dla xięcia Ludwika Bonaparte i kilku innych więźni politycznych. Ale plan ten znalazł żywy opór w radzie i na teraz został zaniechany.

Commerce mniema że rozkaz przysłany okrętom stojącym pod Barceloną, aby wypłynęły na morze, był skutkiem tego, iż rząd obawiał się; aby osada tego okrętu nie wzięła udziału w przypomnieniach, jakie tam obudzić może rocznica poruszenia rewolucyjnego w dniu 1 września zeszłego roku.

Opozycya stawiła już kilka znakomitych mężów, jako kandydatów do wyborów na deputowanych, które mają się w tych dniach odby-

wać w Paryżu. Imiona tych mężów w rozmaitych zawodach znane są chlubnie w Europie. Pan Marie jest pierwszym z paryzkich adwokatów; sławny fiziolog Magendie, akademik Flourent, pan Bloudrau, rektor szkoły prawa, bardzo są znani i szanowani. Kandydatem radykalnego stronnictwa, który w 12 okręgu wyborczym w Paryżu ma znakomite stronnictwo, jest rzeźbiarz Dawid z Angers, który już dwa razy z niejakiem powodzeniem, starał się o krzesło deputowanego.

Wikaryusz apostolski w Kochinchinie donosi o śmierci tyrana Menhmenh. Spodziewają się, że teraz prześladowanie missyonarzy katolickich, które w Tongking i Kochinchinie przez 10 lat trwało, skończy się razem z życiem tego tyrana.

— *Dnia* 9 *Września.* —

Podług *Toulonnais* gabinet francuzki postanowił wysłać sześć okrętów liniowych na wody północno amerykańskie; ponieważ i Anglia wzmacnia swoją tamtejszą stacyę morską z powodu swoich stosunków z Stanami Zjednoczonemi. Przeznaczonemi na tę wyprawę są okręta, które pod dowództwem kontr-admirała Casy otrzymały rozkaz udania się do Brest.

Sentinelle, ministeryalny dziennik tuloński potwierdza to podanie i dodaje, że okręta udające się do Ameryki mają polecenie gdyby tego było potrzeba, poprzeć dyplomatyczne przedstawienie rządu francuzkiego, przeciw dodatkowym opłatom, które rząd Stanów Zjednoczonych chce nałożyć na produkta francuzkie wprowadzane do jego kraju. Dziennik ten wspomina także o pogłosce, iż w mowie będące okręta mają wziąść pod swoją opiekę interesa kupców francuzkich wrazie starcia między Aglią i Stanami Zjednoczonemi z powodu sprawy Mac Leoda. Okręta *Trident* i *Herkules* odpłynęły jak mniemają do Mahon.

— *Dnia* 11 *Września.*

Gazette de France umieściła wyjątek z depeszy przesłanéj w roku 1825 przez pana Villele xięciu Polignac ówczesnemu posłowi w Londynie. *Journal des Débats* powtórzył ten wyjątek z następującą uwagą: »Nie wiemy jaki użytek wyciągnąć zamyśla z téj depeszy dziennik legitymiczny; ale ponieważ ona pod wielu względami zawiera dokładne pomysły względem stanu Francyi i Anglii, — pomysły których rzetelność od owego czasu jeszcze się prawie powiększyła, mniemamy przeto że powinniśmy umieścić ten wyjątek.« — Oświadczenie to nadaje interesującemu w samym sobie dokumentowi szczególną jeszcze wartość. Brzmi on jak następuje:

»Przy obecnym stanie rzeczy nie możemy chcieć naśladować postępowania Anglii. Postąpiła ona względem nas dość źle w przedmiocie Ameryki północnéj. Wszędzie, nawet w polityce nie można bezkarnie nieprawnie postępować. Anglia nie jest tak ściśle z Hiszpanią połączona a w emancypacyi południowo amerykańskich Stanów, daleko więcéj ma udziału i interesu jak my. Dla tego łatwiéj można jéj przebaczyć zaprędkie uznanie tych Stanów niż nam. Położenie Francyi jest pomieszane, i wkłada na nią powinność przezorniejszego i mniéj stanowczego postępowania, niż inne państwa, których położenie jest więcéj proste. My jedną nogą stojemy na ziemi; drugą na morzu; mamy nową konstytucyą i króla, z rodziny która od wieków już nam panuje. Anglia będzie nas zawsze uważać jako jedyny kraj, którego rywalizacyi musi się obawiać, a państwa stałego lądu widzą w nas tylko niedokładnie odnowioną monarchią, któréj nowe instytucye i dawna wojskowa potęga dla ich spokojności i bezpieczeństwa groźnemi są. W istocie przeto nie możemy na nikogo liczyć, a szczególnie nie powinniśmy nikomu rzucać się w objęcia.«

— *Konstantynopol* 17 *Sierpnia.* —

Podług raportów z Alexandryi, jeneralny konsul austryacki pan Laurin (jak to już donieśliśmy), przybył tam w dniu 12 b. m., na pokładzie cesarsko-królewskiéj korwety *Clemenza* i został przez Mehmeda Ali nadzwyczajnie zaszczytnie przyjęty. Skoro wszedł do gmachu konsulatu austryackiego, flaga austryacka została na nowo na szczycie jego wywieszoną, i zaraz korweta austrycka i baterye twierdzy powitały ją 21 wystrzałami. Przybycie pana Laurin nie tylko między mieszkańcami austryackiemi, ale i między krajowcami obudziło wielką radość, ponieważ dowiodło, że wszelkie nieporozumienia między portą i wicekrólem zostały najzupełniéj załatwione. W dniu 15tym przybył tam także paropływ angielski *Polyphemus*, na którego pokładzie znajdowali się cesarsko rossyjski i królewsko angielski konsulowie.

— *Dnia* 24 *Sierpnia.* —

Podczas gdy w całéj Turcyi ludność chrześciańska jest w największem wzburzeniu i dąży do uwolnienia się z pod władzy porty, widziemy muzułmanów zwolna jednających się z rządem. Od wprowadzenia reformy serca wszystkich surowowiernych islamitów odwróciły się od Mahmuda. Jeżeli wtedy milczano i ulegano, działo się to jedynie dla tego, że obawiano się żelaznéj ręki wytępiciela janczarów. Ta nie-

chęć więcéj jeszcze wzrosła pod berłem Abdul Medszyda, w czasie kiedy Reszyd i Fethi pasza stali u steru, i w tedy już ona często wybuchała w groźnych znakach. Ale od czasu jak po upadku tych dwóch mężów, rząd zdaje się chcieć nie zupełnie zwalić stare reformy, od czasu jak przychylnie upokorzonemu Mehmedowi Ali, który zawsze jest bożyszczem wielu starych muzułmanow, rękę podaje i do siebie go przyciąga, od tego czasu, zdaje się że ich nienawiść dla rządu wygasła. Wiele mogły się także przyłożyć do tego okazujące się wszędzie rewolucyjne poruszenia rajasów. Muzułmanie mniemają, że półksiężyc jest zagrożony, przekonali się że w takim stanie rzeczy wszelka reakcya przeciw rządowi, byłaby zgubną, i że zbliżające się niebezpieczeństwo, jedynie przez silne połączenie się wszystkich wyznawców islamizmu może być odpartém. Kto tylko ma sposobność z turkami (nie mówiemy tu o urzędnikach ale o osobach prywatnych, kupcach, posiadaczach gruntowych i t. d.) często przestawać, ten musiał postrzedz, że teraz w ich rozmowach niesłychać już nagan dla rządu, owszem częste pochwały jego postępowania. Prócz tego widzieliśmy z jaką łatwością mimo nielicznej ludności mahometańskiej, pułki landweru w poblizkich prowincyach Azyi mniejszéj stanęły pod bronią, i już prawie w komplecie przybyły do Konstantynopola, kiedy poprzednio zawsze prawie trzeba było przemocy używać. Te nowo przybyłe wojska są przekonane, że zwolano je tylko dla wyćwiczenia ich w robieniu bronią, i że potém będą mogły powrócić do domów. Risa pasza przy pierwszym zaraz przeglądzie około 300 chłopaków od 14 do 16 lat, którzy mu się zdawali zbyt słabemi do służby wojskowéj, odesłał do domów, co bardzo korzystne sprawiło wrażenie. I z odległych prowincyi oficerowie zbierający rekrutów pomyślnie raportują o pośpiechu z jakim zgromadza się landwer.

Z Syryi doniesienia brzmią nie tak pomyślnie. Zdaje się że tam wszystko burzy się i gotuje, tak że musi wkrótce nastąpić nieszczęśliwa dla porty katastrofa, jeśli nie zostanie jak najśpieszniéj przedsięwziętą radykalna zmiana tamtejszego cywilnego i wojskowego zarządą. Mieszkańcy gór walczą pomiędzy sobą, drogi pełne są rozbójników, ludność chrześciańska równie jak machometańska, niechętną jest dla porty. Podatki nie wpływają do kass, wielki brak pieniędzy panuje, handel upada. Większa część oficerów europejskich która należała do wyprawy syryjskiéj w służbie porty, znajduje się już tutaj. Urzędnicy tureccy wszelkiego rodzaju zaczynają także ściągać do ulubionego Stambulu. Podług ich zeznań wszyscy urzędnicy cywilni równie jak armia, przez cały czas pobytu swego w Syryi otrzymali tylko żołd za dwa miesiące, a zatém mają ośmiomiesięczną zaległość.

Ponieważ od ukończenia wyprawy, z Konstantynopola nie przysłano wcale pieniędzy, a tam podatki bardzo trudno ściągać, a w niektórych prowincyach niepodobna; przeto wszystkie kassy skarbowe były puste. Opóźniona tym sposobem zapłata urzędników, może być jednym z powodów, dla których ciż dopuścili się takich ciemięztw i przekupstw.—W całéj Syryi służba kwarantanny jest już zreorganizowaną. We wszystkich stolicach zakładane są instytuta zdrowia. Zamiast muzułmanów jak to dotychczas w Turcyi było zwyczajem, posłano tutejszych franków na dyrektorów zdrowia i przez to uwolniono przedmieście Pera od mnóztwa próżniaków i włóczęgów. Przydani im lekarze nie wszyscy jak słychać uczyli się medycyny w szkole Eskulapa.

W Galata schwytano dwóch niemców, którzy od niejakiego czasu bardzo zręcznie fałszowali tureckie papierowe pieniądze. Baczności i gorliwości kancellaryi pruskiéj udało się wyśledzić tych dwóch niebezpiecznych oszustów, przez co porcie i handlowi wielka przysługa została wyświadczoną.

Na żądanie pułkownika Napier, aby syryjscy żołnierze znajdujący się w służbie paszy Egiptu zostali uwolnionemi, vice-król jak już donieśliśmy zapytał porty czy to zgadza się z jéj wolą, aby tak znaczna liczba żołnierzy, teraz, kiedy w Arabii potrzebném jest użycie korpusu wojska egipskiego, opuściła armię. Porta w ostatnich czasach zajmowała się tym istotnie ważnym przedmiotem przy obecnym stanie Arabii, nie osiągnięto jednak rezultatu narad. Ostatnim paropływem nadeszły depesze od Mehmeda Ali, w których tenże oświadcza iż gotów jest odesłać syryjczyków do domów, i utrzymuje, że poprzednie obawy względem Arabii były przesadzone. Nie wiadomo co Porta odpowie na nowe przedstawienie paszy.

Komisya bulgarska na któréj czele postawionym był Jakub pasza, powróciła w tych dniach z Nissy i Widdynu. Raport złożony przez nią porcie względem powstania w Bulgaryi i przytłumienia go, wypadł bardzo korzystnie dla paszów Nissy i Widdynu. Podług tego raportu zdaje się, że pogłoski względem okrucieństw popełnianych przez milicyę albańską w północnéj Bulgaryi, były bardzo przesadzone, chociażbyśmy nawet przypuścili, że komisya tu-

recka przy sądzeniu postępowania tamtejszych paszów co do téj okoliczności była nieco stronną. Wreszcie zdaje się, że Jakób pasza postępował względem powstańców bardzo łagodnie i pojednawczo, i wszystko co było w jego mocy czynił, aby ulżyć los nieszczęśliwych bulgarów. Z porady komissyi Porta znowu przeznaczyła do rozrządzenia władz bulgarskich milion piastrów, w celu rozdania ich między tych, którzy w ostatnich czasach najwięcéj wycierpieli. Podobnież ostatnim paropływem przesłano do Krety milion piastrów, które na tenże cel mają być użytemi, co przy wyczerpanym stanie tureckich finansów zasługuje na chlubną wzmiankę.

— *Rio Janeiro 7 Lipca.* —

Za dwanaście dni odbędzie się uroczystość koronacyi i namaszczenie Cesarza, wszystko jest w ruchu, dekoracye, ozdoby, i wszystko co może się przyłożyć do uczynienia téj uroczystości prawdziwie świetną, przybywa tu codzień z Europy. We wszystkich publicznych gmachach robotnicy ciągle nieustannie pracują, i cała stolica jest w ruchu. Niezmierne mnóztwo tytułów i orderów ma być w dniu koronacyi rozdane. Przez cały czas małoletności nie rozdawano wcale łask podobnych i można sobie wystawić jak ta okoliczność wprawia w ruch uczucia ambicyi. Odsunięte od steru rządu stronnictwo Andrada, prowadzi gwałtowną opozycyę w izbach, ale niezaprzeczonem jest, że teraźniejszy gabinet ma na swoje skinienie znakomitą chociaż niezręczną większość. — Minister skarbu bez trudności zdołał ściągnąć potrzebne fundusze mimo wszelkich ofiar, jakich wymaga ciągła wojna na południu. Po koronacyi spodziewaną jest modyfikacya gabinetu, albowiem minister marynarki z powodu sędziwego wieku prosił o uwolnienie od dotychczasowych obowiązków.

Osobna umyślnie na ten cel wybrana komisya, przedłożyła izbie deputowanych projekt do prawa, względem kolonizacyi Brezylyi i zastąpienia niewolników przez wolnych najemników. Na kolonizacyą ma być używanym fundusz roczny 1000 contos i dochody z sprzedaży gruntów narodowych. Ten projekt tém więcéj ma nadziei powodzenia, ponieważ pierwszym który go podpisał i autorem raportu dołączonego do tego projektu, jest minister spraw zagranicznych pan Aureliano.

Wojna w Rio Grande trwa ciągle. Armia cesarska starała się otoczyć powstańców, i w tym celu odbyła długie marsze, które ją bardzo znużyły, Znajduje się ona obecnie na granicach prowincyi o 300 leguas od stolicy.

— *Macao 23 Maja.* —

Postanowienie cesarza chińskiego w przedmiocie ukarania urzędników w Kantonie, brzmi jak następuje:

»Ponieważ anglicy przy jednéj poprzedniéj sposobności uderzyli na nasze twierdze Sukul i Takul, i takowe zniszczyli, przeto ja, cesarz, już kilkakrotnie objawiłem moją cesarską wolę, i wyraźnie rozkazałem, aby Kiszyn i Eleang z znakomitem powiększeniem oporu postąpili naprzód, uderzyli na anglików i wytępili ich. Tymczasem twierdze Bocca Tigris uległy i anglicy korzystając z téj sposobności, z znacznemi siłami postąpili na górę rzeki, uderzyli na Wudszung pod Whampoa, poranili naszych znakomitych jenerałów, i pozabijali naszych żołnierzy. Takie przestępstwa i winy nie dały by się zmyć wodami całego morza wschodniego. Kiszyn i Eleang mieli sobie osobiście poruczoną obronę wspomnionych miejsc; ale jakże oni prowadzili interessa, i jaki rodzaj serca posiadać muszą, kiedy nie poczynili ani śladu środków obrony. Ponieważ Kiszyn przyjął przekupujące pieniądze, przeto wysłany został goniec cesarski, aby go uwięził i do zasłużonej kary pociągnął. Jenerał Ho, z sędzią, intendentem i kanclerzem literackim, tudzież urzędnicy Fu i Hilm, wszyscy już pozbawieni zostali swoich stopni, ale pozostawieni jeszcze w urzędach. Koniecznie potrzebném jest, aby Yisan, Lungwen i Yungfe znacznemi wysileniami szerzyli śmierć między anglikami, aby naprawić swoje poprzednie błędy. Ja, cesarz, wezwałem osobno mego młodszego brata Mihnsang, aby z wysokim ministrem Hu, potężną armię, 50,000 żołnierzy, poprowadził, i dniem i nocą maszerując, z największą szybkością ku Kantonowi pospieszył. Oby pomsta nieba okazała się, i oby ani jeden okręt angielski nie zdołał powrócić, tak aby wszystkie zostały zatopionemi, aby się umysł mój mógł pocieszyć. Zważajcie! (G. W.)